

Aleksandra Kijak-Sawska¹

Gesty pielgrzymy

Na podstawie *Podróży na Wschód*

Alphonse'a de Lamartine'a

Zjawisko pielgrzymowania jest niemal tak stare jak historia ludzkości. Występowało i występuje nie tylko w chrześcijaństwie, ale wielu innych religiach. Można je uważać za jeden z najstarszych przejawów ludzkich wędrówek wynikających z pozaekonomicznych motywów. Na przestrzeni dziejów przybierało ono różne formy. Stawało się spontanicznym ruchem, niekiedy wymykającym się spod kontroli oficjalnej religii. [...] Z biegiem czasu pielgrzymka została uznana za jeden z cennych sposobów wyrażania pobożności, służący nie tylko rozwojowi dewocji, ale przede wszystkim formowaniu wiary .

Niezwykle obszerna literatura przedmiotu dostarcza wielu definicji pielgrzymowania³. W definicjach tych w charakterze dookreśleń istoty pielgrzy-

¹ Aleksandra Kijak-Sawska – doktor, nauczyciel języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym Sióstr Prezentek w Krakowie; wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego; autorka monografii twórczości Wacława Sieroszewskiego; zajmuje się podróżopisarstwem polskim, turystyką morską, literaturą dla dzieci i młodzieży.

² <http://www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf> (29.05.2015).

³ Zob. C. Rudolph, *Pilgrimage to the end of the World. The road to Santiago de Compostela*, Riverside 2004, s. 2; M. L. Nolan, S. Nolan, *Christian Pilgrimage in Modern Western Europe*, Chapel Hill 1989, s. 12; R. H. Stoddard, *Major pilgrimage places of the world*, [w:] *Pilgrimage in the old and new world*, ed. by S. M. Bhardwaj, G. Rinschede, A. Sievers, Berlin 1994, s. 18. <http://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1002&context=geographyfacpub> (29.05.2015).

mowania pojawiają się pojęcia aktu, świadectwa, dowodu oraz gestu⁴. Wykorzystanie kategorii gestu w badaniach pielgrzymowania pozwala na nowo zinterpretować znane już fakty, pogłębić analizę konkretnych przypadków oraz wzbogacić system klasyfikacji pielgrzymek.

Pielgrzymka stanowi komunikat o charakterze religijnym. Informuje o przywiązywaniu przez pielgrzymy wagi do spraw wiary i religii. Wyodrębnienie w nadrzędnej kategorii gestu pielgrzymki kilku podkategorii (w niniejszym artykule omówiono ich pięć: gest Tomasza, Hioba, uczonego, oranta i dziecka) pozwala określić charakter relacji człowieka z Bogiem (petent, dziecko, badacz) i sposób postrzegania Boga przez człowieka (rodzic, nauczyciel, władca).

Określenie pielgrzymki mianem gestu zachęca również do rozważań na temat statusu gestu pielgrzymki wobec innych gestów religijnych, zwłaszcza liturgicznych⁵. Nasuwa się także pytanie, czy pielgrzymka należy do którejś z wyodrębnionych kategorii gestów religijnych (na przykład kulturowo-korporalnych, religijno-ceremonialnych lub profetyczno-symbolicznych, omówionych w *Słowniku biblijnym Holmana*⁶), czy też stanowi osobną kategorię.

W niniejszym tekście wykorzystam kategorię gestu do zbadania charakteru relacji człowieka z Bogiem i sposobu postrzegania Boga przez człowieka. Materiał badawczy stanowią będą zachowania i postawy pielgrzymie, zaobserwowane w trakcie konkretnej pielgrzymki do Ziemi Świętej, odbytej w 1832 roku przez francuskiego polityka i poetę – Alphonse’a de Lamartine’a. Materiał badawczy zostanie zaczerpnięty z książki wspomnieniowej *Podróż na Wschód*⁷, przygotowywanej przez Lamartine’a na

⁴ „A pilgrimage [...] at its core, it’s a gesture of action. In a world in which more and more things are artificial and ephemeral, a sacred journey gives the pilgrim the chance to experience something both physical and real. And it provides seekers with an opportunity they may never have had: to confront their doubts and decide for themselves what they really believe”, http://www.nytimes.com/2014/12/21/sunday-review/the-new-allure-of-sacred-pilgrimages.html?_r=0 (29.05.2015).

⁵ Zob. <http://www.oltarz.pl/index.php?action=show&id=1026> (29.05.2015).

⁶ Por. <http://www.studylight.org/dictionaries/hbd/view.cgi?n=2262> (29.05.2015).

⁷ W niniejszym artykule odwołuję się do wspomnień Lamartine’a ogłoszonych jako *Podróż na Wschód*. Cyfry w nawiasach oznaczają numer strony w wykorzystywanym przeze mnie wydaniu: A. de Lamartine, *Podróż na Wschód*, na podstawie tłumaczenia J. T. S. Jasińskie-

bieżący w trakcie pielgrzymki, dopracowanej po powrocie do Francji, wydanej w Paryżu w 1835 roku.

Urodzony w 1790, zmarły w 1869 roku, Marie Louis Alphonse Prat hrabia de Lamartine jest uważany za pierwszego romantycznego poetę we Francji. Znany z licznych tomów poezji, zasłynął również jako autor monografii historycznych z zakresu historii Francji, Rosji i Turcji.

Historię i politykę nie tylko studiował, lecz również uprawiał w czynny sposób, angażując się w wydarzenia polityczne we Francji w latach 40. i 50. XIX wieku. Był jednym z przywódców rewolucji lutowej (1848), w wyniku której doszło do obalenia króla Ludwika Filipa I i proklamowania II Republiki, istniejącej do momentu ogłoszenia się przez Ludwika Bonaparte cesarzem (Napoleon III) w roku 1852. W okresie rewolucji 1848 roku pełnił najpierw funkcję ministra spraw zagranicznych, później zaś (od maja do czerwca) zasiadał w rządzie rewolucyjnym (tzw. Komisji Wykonawczej). Kandydował w wyborach prezydenckich 10 grudnia 1848 roku przeciwko Ludwikowi Bonaparte. Po przegranej wycofał się z życia politycznego i poświęcił pracy literackiej.

Niemal przez całe życie był w podróży. Podróże Lamartine'a z okresu młodzieńczego miały charakter edukacyjny (wyjazdy do szkół w Lyons i Belley). Pierwszą podróż zagraniczną odbył w 1811 roku do Włoch. W latach 20. podróżował do Szwajcarii, Savoi i znów do Włoch, gdzie spędził pięć lat (1824–1829), w latach 30. z kolei – do Grecji, na Bliski Wschód (Palestyna, Liban, Turcja) i do Niemiec.

Przypadającą na rok 1832 podróż na Wschód postrzegał jako najważniejszą spośród wszystkich odbytych do tamtej pory. Podróż ta w pewnym momencie, precyzyjnie przez Lamartine'a zaobserwowanym, przekształciła się w pielgrzymkę. Po przełomie, w wyniku którego podróż stała się pielgrzymką, można w niej zaobserwować pewne sygnały, które przesuwały pielgrzymkę Lamartine'a z kategorii gestów kulturowo-korporalnych (gest uczonego, gest dziecka) do kategorii gestów profetyczno-symbolicznych (gest Hioba).

go przygotował według oryginału, uzupełnił i notami oraz posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa 1986.

1. Geneza pielgrzymki

Lamartine rozpoczął swoją podróż 11 lipca 1832 roku w Marsylii. Wyczarterowawszy od Brunona Rostanda statek l'Alceste⁸, wprowadził na pokład brygu rodzinę (żonę Marię⁹ z córką Julią¹⁰), kilku bliskich przyjaciół i garstkę służby¹¹. Zatrudnił doświadczonego kapitana Le Blanca, któremu nakazał objęcie kursu na Ziemię Świętą. Bliskowschodni kierunek podróży został wybrany przede wszystkim z powodów zdrowotnych. Lekarz opiekujący się dziesięcioletnią Julią de Lamartine, ciężko chorującą na gruźlicę, doradził zmianę klimatu jako lekarstwo na chorobę. Niestety, dziewczynka zmarła na początku grudnia 1833 roku w Bejrucie¹². Jej ciało zostało zabalsamowane i przewiezione do Francji, tam zaś pochowane w rodzinnej posiadłości Saint-Point.

Podróż na Wschód Alphonse'a Lamartina i jego rodziny rozpoczęła się jako klasyczna podróż zdrowotna. Polscy i zachodni badacze kulturowego fenomenu podróży (np. Antoni Mączak, Krzysztof Podemski,

⁸ L'Alceste był dwumasztowym brygiem. Został zaprojektowany przez Josepha Vence'a dla prywatnego właściciela. Budowa statku trwała zaledwie trzy miesiące (od lutego do kwietnia 1825 roku). Statek miał długość 24, 67 m, szerokość 7, 24 m, wyporność 229 ton. 13 kwietnia 1857 roku zakończył żywot na złomowisku w Marsylii, po 32-letniej nienaganej służbie. W Bejrucie Lamartine wynajął drugi statek – Sophie, którym pani de Lamartine popłynęła do Francji, by przygotować pochówek córki. Lamartine wraz z ciałem Julii powrócił do kraju na pokładzie l'Alceste; <http://www.arlea.fr/Voyage-en-Orient> (12.03.2015).

⁹ Elisa de Lamartine/ Marianne de Lamartine, właśc. Mary Ann Elisa Birch (1790–1863). Brytyjka, córka majora Williama Henry'ego Bircha i Christiny Cordelii Reessen. Naturalizowana we Francji żona Alphonse'a de Lamartine'a, malarka i rzeźbiarka.

¹⁰ Córka Lamartine'a swoje imię zawdzięczała młodzieńczej miłości ojca, zwanej przez Lamartine'a Elwirą, Julii Charles Bouchaud des Herettes (1784–1817), zmarłej na gruźlicę w wieku 18 lat.

¹¹ Na pokład statku pisarz zabrał sześcioro służących oraz trzech przyjaciół: Amadeusza de Parcevala, doktora Jeana-Vaasta Delaroière'a i Ferdinanda de Capmasa; <http://www.raco.cat/index.php/UllCritic/article/viewFile/207689/285549> (12.03.2015); <http://dergiler.ankara.edu.tr/dergiler/26/1238/14134.pdf> (12.03.2015); A. de Lamartine, *Voyage en Orient (1832–1833)*, texte établi, présenté et annoté par H. I. El-Mudarris, O. Salmon, preface de M. F. El-Khoury, Alep 2009, s. 53.

¹² Julia de Lamartine (właśc. Marie Louis Julie de Lamartine) urodzona 14 maja 1822 w Mâcon we Francji, zmarła 7 grudnia 1832 roku w Bejrucie. Została tymczasowo pochowana w krypcie klasztoru Franciszkanów w Bejrucie. Po powrocie do kraju w kwietniu 1834 roku Lamartine napisał poemat żałobny *Getsamani albo śmierć Julii (Gethsémani ou la mort de Julia)*.

Piotr Kowalski, Krzysztof Przeclawski, Peter Reitbergen, Tzvetan Todorov, Arthur A. Berger, Dean MacCannell) wyróżniają podróż zdrowotną jako istotniejszą z odmian podróży. Eric J. Leed podkreśla nawet, iż zdrowie fizyczne było jednym z najważniejszych motywów podróżniczych okresu premodernistycznego¹³.

Decydując się na zorganizowanie podróży zdrowotnej, Lamartine postąpił zgodnie z wielowiekową europejską tradycją podróżniczą. Lektura jego relacji podróżniczej ujawnia jednak, iż zdrowotny cel i wymiar podróży podjętej w 1832 roku nie był w istocie celem najważniejszym, pragnienie ratowania zdrowia córki zostało bowiem zdominowane pragnieniem dostarczenia dziewczynce przeżyć duchowych. Lamartine wyznaje wprost, iż obawiając się możliwej rychłej śmierci jedyne dziecko¹⁴, postanowił maksymalnie wzbogacić pod względem aksjologicznym ostatnie dni życia córki (322, 351–352). W tym celu obrał palestyńską trasę podróży, chcąc dać Julii możliwość kontaktu z jedyne jego zdaniem prawdziwymi wartościami, to jest wartościami chrześcijańskimi¹⁵. Nieśmiało oczekiwał również cudu uzdrowienia w Ziemi Świętej: „witam te góry Azji jako ustron, do której Bóg prowadzi Julię, aby ją uzdrowić” (90). Zadeklarowane pragnienie uzdrowienia uprawnia do zaklasyfikowania pielgrzymki Lamartine’a, ze względu na typ intencji towarzyszącej pielgrzymce, do grupy pielgrzymek błagalnych.

¹³ Według Erica J. Leeda, wyróżniającego trzy epoki kulturowe (premodernistyczną, modernistyczną i postmodernistyczną), podróżowanie w okresie premodernistycznym ma charakter przymusowy, podróżniczy przymus jest natomiast dwujakościowy. Leed definiuje go jako przymus ciała i przymus władzy. Pod pojęciem przymusu władzy rozumie podróże nakazywane przez Kościół (pielgrzymka pokutna) lub władze świeckie (podróż dyplomatyczna, wojenna). Podróż odbywaną ze względu na przymus ciała identyfikuje z kolei z podróżami zarobkowymi i zdrowotnymi. E. J. Leed, *The mind of the traveler. From Gilgamesh to global tourism*, New York 1991; E. J. Leed, *The ancients and the moderns. From suffering to freedom*, [w:] *Defining travel. Diverse visions.*, ed. by S. L. Robertson, Jackson 2001, s. 7.

¹⁴ Syn pisarza Alfons (Félix Marie Amélius Alphonse de Lamartine) urodzony w Rzymie 15 lutego 1821 roku, zmarł rok później, 20 listopada 1822 roku w Paryżu. Został pochowany w rodzinnej posiadłości Lamartine’ów w Saint-Point we Francji.

¹⁵ Mary Anne Birch, ochrzczona pierwotnie w kościele anglikańskim, w wieku dwu lat przyjęła chrzest w obrządku katolickim. Ceremonia chrztu odbyła się 31 maja 1792 roku w kościele św. Anny w Westminsterze.

2. Gest Tomasza

Lamartine wspominał, iż pragnienie pielgrzymki do Ziemi Świętej towarzyszyło mu co najmniej od ósmego roku życia. Za rozbudzenie tego pragnienia okazała się odpowiedzialna matka pisarza¹⁶, podsuwająca synowi jako lekturę przepięknie ilustrowane rycinami Gustave'a Doré'a wydanie Biblii. Pismo Święte stanowiło szczególnego rodzaju elementarz Lamartine'a, na którym przyszły pisarz uczył się czytać. Wspólnie z matką omawianie rysunków rozwijało wrażliwość estetyczną chłopca. Kontemplacja ilustracji zrodziła również pragnienie weryfikacji i konfrontacji przekazu ilustracyjnego z rzeczywistością, pragnienie osobistego doświadczenia wizualnego, namacalnego niemal kontaktu z *sacrum* (9–10): „chciałem dotknąć, ugnieść w dłoniach nieco tej ziemi, która była ziemią naszych pierwszych rodziców, ziemią cudów [...] przebiec tę widownię ewangeliczną, gdzie się odbyła wielka walka mądrości Bożej z błędem i przewrotnością ludzi” (14).

W pragnieniu tym można zdiagnozować pewne elementy postawy apostoła Tomasza, domagającego się naocznego dowodu zmartwychwstania: „jeśli nie zobaczę – nie uwierzę” (J 20, 24–29). Dla apostoła doświadczenie wizualne stanowi potwierdzenie i udowodnienie faktu, funkcjonującego do tej pory dzięki wierze. Rozstrzyga wszelkie wątpliwości co do autentyczności faktu, legitymizuje go w sposób jednoznaczny (wiedzieć = wiedzieć; wiedzieć = mieć pewność)¹⁷. Jak wynika z Ewangelii, doświadczenie wizualne jest niepodważalne, niekwestionowalne. Jego moc dowodowa jest tak silna, iż Tomasz wycofuje wszystkie pytania i wątpliwości. W dalszej kolejności, doświadczenie wizualne umożliwia wystąpienie doświadczeń innego typu (np. sensualnego – włożenie palców w rany Chrystusa), generuje je.

Deklaracja Lamartine'a dotycząca motywacji podróżniczo-pielgrzymkowej jest w swej naturze identyczna z deklaracją świętego

¹⁶ Françoise-Alix de Lamartine, z domu des Roys (1766–1829), poetka, autorka pamiętnika, listów, dramatów *Le Dernier des Romains* i *L'Anti-philosophe*.

¹⁷ Zob. M. Lorenza, *Seeing as a condition of saying*, [w:] *Unravelling civilisation. European travel and travel writing*, ed. by H. Schulz-Forberg, P. Lang, Bruxelles 2005, s. 63–88.

Tomasza. Francuski pisarz, podobnie jak ewangeliczny apostoł, chce bowiem „dotknąć” i „ugnieść” (14) rzeczywistości *sacrum* oraz doświadczyć jej wizualnie (9). Celem wizualnego i zmysłowego kontaktu z *sacrum* jest w obydwu przypadkach umocnienie wiary (dopóki nie zobaczę – nie uwierzę). Podobna jest również wyjściowa sytuacja religijna. I u św. Tomasza, i u Lamartine’a, mimo pogłębionego życia religijnego oraz wyjątkowych religijnych doświadczeń (silnych zwłaszcza u Tomasz, mającego przez trzy lata możliwość towarzyszenia Chrystusowi i obcowania na co dzień z Bogiem na ziemi), można zauważyć element religijnego sceptycyzmu. Apostoł Tomasz wątpi w możliwość zmartwychwstania jako zdarzenia sprzecznego z prawami natury, Lamartine nie wątpi co prawda, nie może się jednak pozbyć skłonności do racjonalizowania oraz filozofowania na tematy religijne. Próby racjonalizacji, a także naukowego tłumaczenia wydarzeń z Ewangelii, prowadzą do koncentrowania się na ziemskiej naturze Chrystusa, postrzeganego jako „Człowiek wzorcowy” (179) i „Arcyczłowiek” (190). Metoda ta zdaje egzamin w trakcie rozważań poświęconych typowo ludzkim doświadczeniom i emocjom Chrystusa¹⁸, zawodzi natomiast przy próbie poznania Jego boskiej natury.

Kryzys metodologiczny, polegający na niemożliwości zastosowania metody naukowej w badaniu boskich aspektów życia i działalności Chrystusa, prowadzi u Lamartine’a do doświadczenia dramatu religijnego. Wiara pisarza nie ulega co prawda załamaniu, obserwuje się natomiast wyraźne zwątpienie w samego siebie i towarzyszącą zwątpieniu niepewność co do kierunku i stylu dalszych działań.

Lamartine, wątpiący jak św. Tomasz, podobnie jak on doznaje uzdrowienia. W obydwu przypadkach uzdrowienie to dokona się w wyniku kontaktu ze zmartwychwstałym Chrystusem i w trakcie przeżywania tajemnicy zmartwychwstania.

¹⁸ „On widział swoimi śmiertelnymi oczami to morze, te fale, te wzgórza, te kamienie [...] stokrotnie dotykał Swoimi stopami tej drogi (190); oto góry, z których tak jak my spoglądał na wschody i zachody słońca [...] to tu przybywał, aby wypocząć, rozmyślać, modlić się, kochać ludzi i Boga” (191).

3. Gest Hioba

Duchowa przemiana Lamartine'a dokonała się w bazylice Grobu Bożego. Świadectwem tej przemiany jest późniejsza reakcja pisarza na śmierć córki. Lamartine przyjmuje ten cios z postawą godną biblijnego Hioba: „Serce we mnie zastyga, zimne, rozdarte i spada w otchłań dręczącego smutku i goryczy, w której trwa z woli Boga, dotknięte tyłoma niepowetowanymi stratami” (344).

Francuski pisarz, podobnie jak bohater Starego Testamentu, nie buntuje się wobec śmierci dziecka. Zaakceptowanie tej śmierci jest możliwe przede wszystkim dzięki obserwacji zachowania córki. Julia w pełni podzielała bowiem przekonania swego ojca o wyjątkowości doświadczenia, jakie stało się jej udziałem w trakcie podróży: „och, jak wielki jest Bóg i jaki dla mnie dobry, że pozwolił mi w tak młodym wieku podziwiać tak piękne rzeczy!” (322). Pobyt w Ziemi Świętej, ze względu na różnorodność i intensywność doznań, był niejako kulminacyjnym etapem w życiu Julii, czego wyraźnie dowodzą słowa jej ojca: „nigdy nie widziałem, aby to uroczę dziecko było tak upojone przyrodą, ruchem, radością istnienia, patrzenia i odczuwania” (344). W analizie Lamartine'a wydaje się tkwić ukryte przekonanie, iż córka w trakcie kilkumiesięcznej podróży przeżyła wszystko to, co zostało dla niej przez Boga zaplanowane i przeznaczone. Śmierć stała się zatem naturalną konsekwencją wypełnienia planu, sygnałem jego domknięcia. Taki sposób myślenia o śmierci implikuje przyjęcie jej jako faktu koniecznego, a zarazem eliminuje negowanie śmierci w połączeniu z uaktywnieniem się negatywnych emocji.

Akceptacja śmierci dziecka nie usuwa jednak cierpienia i żałoby. Po odejściu dziecka pisarz na okres czterech miesięcy zawiesza prowadzenie notatek podróży i oddaje się opłakiwaniu córki¹⁹. Śmierć Julii oraz czynności podjęte w związku z przygotowaniem zwłok do transportu do Europy są tak wielką tragedią, a przy tym stanowią wydarzenie do tego stopnia intymne, iż Lamartine eliminuje ten temat ze swojej narracji.

¹⁹ Notatki poprzedzające śmierć Julii urywają się na 18 listopada 1832 roku. Pisarz wznawia swą pracę 28 marca roku następnego.

Zaprzestaje używać imienia córki, a jej śmierć, tabuizowaną ze względu na pragnienie zachowania zdrowia psychicznego, sygnalizuje w sposób aluzyjny: „Bóg wie, co opłakuję” (362); „boleść znowu przytłacza nas całym swym ogromem. Dusza [...] staje w obliczu okaleczonych uczuć, myśli pełnych rozpacz i niewiadomej przyszłości” (462). Stara się kontynuować swą pracę eksploratora, historiozofa (449, 465) i pisarza, realizując dalszą, zaplanowaną podróż przez Baalbek, Damaszek, Petrę, Konstantynopol i miasta Serbii.

Zawierzenie Bogu w obliczu rodzinnej tragedii zostaje nagrodzone przypływem natchnienia i owocuje aktem twórczości poetyckiej (363). Pozwala również uporządkować prywatną filozofię życiową cierpiącego ojca oraz nadać jej nowy kierunek, wyznaczony przez myślenie eschatologiczne: „Nieśmiertelność nasza jest gdzie indziej, nie w tej zmyślonej i krótkiej nieśmiertelności naszych imion tu, na ziemi” (395).

4. Gest uczonego

Pielgrzymka do Ziemi Świętej miała swą genezę w innej jeszcze pasji Lamartine’a, przyświecającej większości odbywanych przezeń podróży. Pasję tę, porównywalną ze zwrotem biograficznym we współczesnej humanistyce, Lamartine definiował w sposób opisowy jako poszukiwanie związku pomiędzy miejscem życia i działalności wybitnych jednostek a ich dziełami. „Zawsze lubiłem – wyznawał pisarz – zwiedzać miejsca, gdzie żyli ludzie, których znałem, wielbiłem i kochałem lub poważałem, zarówno spośród żywych, jak umarłych. Miejsce, które zamieszkiwałem i przedkładałem nad inne jakiś wielki człowiek w czasie swojego pobytu na ziemi, zawsze wydawało mi się najprawdziwszą i najwymowniejszą po nim pamiątką, swoistym materialnym przejawem jego ducha, niemym objawieniem części jego duszy, żywym, widowym komentarzem do jego żywota, działań i myśli” (189). W taki sposób można było zwiedzać ojczyznę Rousseau, Horacego czy Wergiliusza, czy jednak właściwym było, bez obawy bluźnierstwa, przyjęcie tej samej postawy wobec ojczyzny Boga? Lamartine początkowo był pełen obaw co do technik percepcji, które,

odpowiednie dla podróży²⁰, mogły okazać się niewłaściwe w trakcie pielgrzymki. Założenie co do charakteru „podróży na Wschód” („wielki czyn życia wewnętrznego”, 10), przyjęte na długo przed jej rozpoczęciem, ułatwiło jednak znalezienie właściwej postawy poznawczej oraz samoistne niemal przekształcenie się podróży w pielgrzymkę.

W dzienniku podróznym pisarz utrwalił moment transformacji podjętej przez siebie aktywności. Stało się to, jak wynika z jego notatek, po ponad pięciu miesiącach podróży. Lamartine precyzyjnie lokalizuje w miejscu (Seforis) i czasie (11 października 1832 roku) moment transformacji. Notuje również jej oznaki. Pierwszą stanowi przeformułowanie sposobu percypowania świata z wizualno-intelektualnego w emocjonalno-religijny, zdefiniowany jako „podróżowanie duszą i sercem” (179). Drugą – przesunięcia tematyczne. Na etapie podróży refleksje pisarza mają charakter estetyczny, przy czym dotyczą przede wszystkim barwy i dźwięku. Podmiot podróżujący wykazuje również silną dyspozycję do rozważań o charakterze retrospektywnym. Często snuje wspomnienia, których głównym przedmiotem są szczegóły biograficzne członków jego rodziny, połączone z refleksją o charakterze politycznym (9, 16, 55). Prowadzi również analizę konstruowanych przez siebie koncepcji losu ludzkiego oraz doświadczeń, potwierdzających lub podważających te konstrukcje antropologiczne (45–46, 55, 71–72). Nie stroni od analiz historiozoficznych (34–36, 48) i artystowskich (20–22).

Na etapie pielgrzymki refleksje podmiotu ulegają zmianie tematycznej, nabierając charakteru religijnego. Refleksje te są motywowane przestrzenią. Impulsem wywołującym je są kolejne odwiedzane w Ziemi Świętej miejsca. Pierwszą reakcją podmiotu pielgrzymującego na kontakt z miejscem świętym jest przypomnienie wydarzenia z nim związanego (181, 192–193, 240, 250, 251, 263, 265, 297), czemu często towarzyszy parafraza Pisma Świętego, zwykle Nowego Testamentu (190–191, 245–246, 258, 283).

Najważniejszym „bohaterem” rozważań pielgrzymy jest Jezus Chrystus w swoich ziemskich doświadczeniach okresu nauczania oraz etapu

²⁰ Chodzi o percepcję wizualno-intelektualną, decydującą o estetyczno-poznawczym charakterze podróży. Na takie zorientowanie doświadczeń podróżniczych wskazują słowa Lamartine’a o podróżowaniu „oczyma, myślą i rozumem” (179).

męki. Poza Chrystusem w refleksji Lamartine'a ważne miejsce zajmują również prorok Elias (207), król Dawid (250–251) oraz król Salomon (264). Szczęólnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście rozważań metodologicznych i artystowskich Lamartine'a, nabiera refleksja związana z prorokiem Eliaszem (212).

Rozważania dotyczące technik twórczych stanowią w dziele Lamartine'a pochodną rozważań na temat istoty podróży oraz pielgrzymowania. Pisarz porównuje podróżowanie oraz pielgrzymowanie w wersji klasycznej do pracy tłumacza: „Otóż podróżować – to tłumaczyć, tłumaczyć oczom, myśli, duszy czytelnika miejsca, barwy, wrażenia, uczucia, jakie przyroda lub dzieła ludzkie budzą w podróżującym” (76).

Podróżowanie, w świetle powyższych słów pisarza, wykazuje wszelkie cechy aktywności zewnętrznej²¹. Oznacza to, iż w definicji podróży jest implicytnie zawarty wymóg, po pierwsze, znalezienia się podróżującego w przestrzeni fizycznej (czyli, używając terminologii Yi-Fu Tuana, pragmatyczno-mitycznej²²) oraz, po drugie, ukierunkowania efektów jego aktywności na odbiorcę zewnętrznego. Zadaniem podróżującego jest, jak wynika ze słów Lamartine'a, inicjowanie u odbiorcy relacji z podróży (niezależnie od tego, czy będzie ona oddziaływała poprzez skrypturę, czy oraturę) aktywności twórczej, jaką jest fantazjowanie na prezentowany temat oraz sugerowanie interpretacji i oceny tego, co zostało wykreowane w akcie fantazji. Zadaniem aktywności twórczej zdefiniowanej jako „tłumaczenie” jest ekwiwalentyzacja podróży właściwej, niezwykle istotna z punktu widzenia osób, które z różnych powodów (na przykład zdrowotnych, ekonomicznych, politycznych) nie mogą podróżować²³.

Lamartine zakłada również, iż jego aktywność będzie zawierała oprócz aspektu „tłumaczeniowego” także inny. Jeszcze przed przystąpieniem do podróży projektował bowiem, iż będzie ona stanowić „wielki czyn życia wewnętrznego” (10). Te słowa pisarza uruchamiają skojarzenia z typologią podróży Tzvetana Todorova, wyróżniającego, ze względu na moty-

²¹ Zob. T. Todorov, *The morals of history*, transl. by A. Waters, Minneapolis 1995, s. 62.

²² Zob. Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstępem opatrzył K. Wojciechowski, Warszawa 1987, s. 29.

²³ Zob. A. A. Berger, *Tourism in Japan. An ethno-semiotic analysis*, Salisbury UK 2010, s. 10.

wacje oraz skutki podróży, podróż wewnętrzną i zewnętrzną²⁴. Podróż zewnętrzna zakłada zorientowanie na bodźce docierające do podróżującego ze świata zewnętrznego (np. kulturowe, przyrodnicze, historyczne), podczas gdy w podróży wewnętrznej punkt ciężkości zostaje przesunięty na podmiot podróżujący. W podróży wewnętrznej podmiot ten pozna siebie, realizując antyczną zasadę „nosce te ipsum”. Lektura notatek Lamartine’a potwierdza zasadność zaklasyfikowania odbytej przez pisarza podróży do grupy podróży wewnętrznych.

5. Gest oranta

Kwalifikacja podróży religijnej Lamartine’a do grupy podróży wewnętrznych odbywa się na podstawie obszernego materiału, który stanowią akty autorefleksji pisarza, niemal zawsze połączone z aktem modlitwy.

Francuski pisarz bardzo często modli się w Ziemi Świętej. Uczestniczy w nabożeństwach i modlitwach zbiorowych oraz oddaje się modlitwie prywatnej („kilkakrotnie wstawałem w nocy, aby wznieść duszę i głos do Boga”, s. 180). Jest przekonany o ogromnej roli, jaką modlitwa odgrywa w życiu człowieka, czemu daje wyraz w licznych rozważaniach na temat istoty modlitwy. Próbuje stworzyć własną definicję modlitwy, zbudowaną ze słów najbardziej adekwatnie opisujących duchowe doświadczenia oranta. Modlitwa zostaje przezeń nazwana tajemnicą (260), świętym tchnieniem (20), niewidzialnym ogniwem łączącym ludzi (19) oraz „oślnieniem umysłu, rozrzewnieniem serca, które nie szuka nawet słów, lecz rozpływa się we łzach” (259).

O przestrzeganiu pielgrzymki jako rodzaju modlitwy nie decydują jednak spełniane akty dewocyjne, lecz wewnętrzna postawa i dyspozycja podróżującego.

Właściwa modlitwa to zdaniem Lamartine’a modlitwa prywatna, odprawiana „w milczeniu i w skrytości myśli” (179). Jej wyróżniającą cechą jest spontaniczność oraz instynktowność (19, 181, 208).

²⁴ Zob. T. Todorov, *The morals of history*, dz. cyt., s. 62–65.

Z definicji i typologii instynktu zaproponowanej przez hormistę Williama McDougalla wynika, iż instynkt stanowi wrodzoną dyspozycję istot żywych do reagowania w określony sposób w sytuacjach życiowych²⁵. Działanie instynktowne jest człowiekowi jako istocie żyjącej właściwe. Działanie tego typu ma charakter pozaświadomościowy, spontaniczny i, przynajmniej w pierwszej fazie reakcji, niekontrolowany. Ta cecha zachowań instynktownych najlepiej uwidacznia się w sytuacji zagrożenia życia, w której istota żyjąca reaguje w sposób automatyczny – atakując lub uciekając, przy czym reakcja ucieczki jest najbardziej pierwotna i w sytuacji zagrożenia najczęstsza. Dlatego też instynkt ucieczki został przez McDougalla wyróżniony jako pierwszy i najbardziej podstawowy ze wszystkich instynktów.

Na stworzonej przez McDougalla liście instynktów brak jednak instynktu modlitwy. Próżno szukać instynktu tego typu również we współczesnych definicjach słownikowych i encyklopediach²⁶, należy za to sięgnąć do pism ojców Kościoła, zwłaszcza zaś św. Cypriana, który o chrześcijańskim instynkcie modlitwy mówił w kontekście modlitwy *Ojciec nasz*²⁷. Również *Podróż na Wschód* Lamartine'a dostarcza szeregu dowodów przemawiających za wyróżnieniem instynktu modlitwy oraz uznaniem go za swego rodzaju instynkt ucieczki.

Modlitwa Lamartine'a na górze Karmel ma taki właśnie charakter – reakcji ucieczki w momencie psychiczno-emocjonalnego zagrożenia.

²⁵ http://www.filozofia.3bird.net/download/filozofia/historia_filozofii/filozofia-wladyslaw-tatarkiewicz-historia-filozofii-3.pdf (15.03.2015); por. [http://janlazowski.pl/krotka-historia-pojecia-instynkt/\(15.03.2015\)](http://janlazowski.pl/krotka-historia-pojecia-instynkt/(15.03.2015)).

²⁶ [http://www.mojasocjologia.pl/mcdougall-william/\(20.03.2015\)](http://www.mojasocjologia.pl/mcdougall-william/(20.03.2015)); <http://sjp.pwn.pl/sjp/instynkt;2466458> (20.03.2015); http://www.edupedia.pl/words/index/show/493505_sownik_filozoficzny-instynkt.html (20.03.2015); <http://synonim.net/synonim/instynkt> (20.03.2015).

²⁷ Lamartine mógł znać prace św. Cypriana, zostały bowiem wydane w Rouen w tłumaczeniu na język francuski w 1672 roku. Zmodernizowaną wersję jego prac ogłoszono również w Rouen w 1716 roku oraz Paryżu w 1726, a więc ponad sześćdziesiąt lat przed narodzinami Lamartine'a.

Zob. A. Butler, *The lives of the fathers, martyrs, and other principal saints*, compiled from original monuments and other authentic records, illustrated with the remarks of judicious modern critics and historians, London 1814, s. 172, 202; W. Zatorski OSB, „*Ojciec nasz*” według św. Cypriana, „*Pastores*” 39 (2008) nr 2, s. 111–114.

„W chwili, gdy wspomnienia nabierały zbyt wielkiej mocy i były nieomal gotowe przytłoczyć” (208), rozmyślanie zmienia się w modlitwę, a człowiek szuka pomocy u Boga, oddając się w Jego opiekę (208–209). Rodzajem ucieczki przed światem i traumatycznymi doświadczeniami są również modlitwy Lamartine’a, zanoszone do Boga po śmierci córki.

Jak wynika z rozważań Lamartine’a otwierających tom *Podróży na Wschód*, modlitwa świadczy o odczuwaniu przez człowieka wszechmocy Boga (20) oraz własnej bezsilności wobec świata i samego siebie: „Zdawało mi się zawsze, że modlitwa, ten instynkt tak prawdziwy naszej bezsilnej natury, była jedyną siłą rzeczywistą albo przynajmniej największą siłą człowieka” (19).

Analiza ludzkich zachowań pozwala pisarzowi potwierdzić, iż modlitwa stanowi najbardziej pierwotny instynkt człowieka: „nigdy nie była stworzona: zrodziła się z pierwszego westchnienia, z pierwszych radości, z pierwszej troski ludzkiego serca” (29–30). Instynkt modlitwy nadaje również sens ludzkiemu życiu, stanowiąc jedyny w swoim rodzaju dowód nieśmiertelności człowieka: „wszystko inne ginie przed człowiekiem lub z nim razem; ale okrzyk chwały, uwielbienia lub miłości, który człowiek, idąc po tej ziemi, zasyła do swojego Stwórcy, nie ginie; wznosi się, brzmi z wieku w wiek w uchu Boga” (30). Co więcej, instynkt modlitwy jest, jak wynika z rozważań Lamartine’a, tym czynnikiem, który pozwala człowiekowi uczestniczyć w pewnym stopniu w naturze Boga. Modlitwa człowieka zostaje nazwana bowiem echem głosu Boga i „odbiciem Jego wspańiałości” (30).

Modlitwa okazuje się najwłaściwszą formą ludzkiej aktywności, gdyż, jak zauważa Lamartine, „człowiek zrodził się do modlitwy; wielbić Boga lub błagać Go było jedynym jego powołaniem tu na ziemi” (30). Realizowanie przez człowieka jego powołania w akcie modlitwy staje się w trakcie pielgrzymki ułatwione wskutek sprzężenia kilku sprzyjających czynników²⁸. Najważniejszym z nich jest przestrzeń, wykazująca szczególnie walory religijne.

²⁸ Zob. <http://www.pastoralna.pl/files/310%20Specyfika%20modlitwy%20pielgrzymka.pdf> (20.03.2015).

Przestrzeń fizyczna, w której przebiega trasa pielgrzymki, staje się w odczuciu pielgrzymującego podmiotu rodzajem świątyni. „Świątynią była dla mnie owa ziemia Biblii, Ewangelii, na którą właśnie wstąpiłem” (179) – powie Lamartine. Przeprowadzony przez pielgrzymy w procesie myślowym zabieg semantyczny polegający na totalnej sakralizacji przestrzeni pielgrzymkowej determinuje i organizuje zachowania pielgrzymy. Przede wszystkim pozwala zwiększyć częstotliwość praktyk modlitewnych, i to poza miejscami instytucjonalnie przeznaczonymi do tego celu (np. świątynie, kaplice). Dowodem na poparcie tej tezy może być praktyka samego Lamartine’a, który równie często jak w świątyniach modli się na łonie natury – w ogrodach, na wzgórzach czy nad brzegiem morza.

Zwiększenie liczby miejsc, w których można się modlić, ułatwia praktykowanie modlitwy nieustającej. Pielgrzymka staje się dzięki temu jedną wielką modlitwą. Jej wielkość polega również na tym, iż w modlitwę jako pielgrzymkę zaangażowany jest cały człowiek – jego serce, umysł i ciało.

6. Gest dziecka

Podjęta przez francuskiego pisarza w 1832 roku pielgrzymka do Ziemi Świętej połączona z podróżą na Bliski Wschód stanowiła, szczególnie na etapie pielgrzymkowym, urzeczywistnienie dziecięcego jeszcze pragnienia (9, 53, 219). Realizacja tego pragnienia wywołała ogromną radość, przebijającą z kart *Podróży na Wschód*. Radość podróżnika-pielgrzymy jest tym większa, iż podjęta pielgrzymka jest, w jego mniemaniu, rodzajem szczególnego spotkania z ukochaną matką i powrotu do stanu dzieciństwa.

Pielgrzymowanie po Ziemi Świętej reaktywuje jedno z najwcześniejszych doświadczeń i wspomnień dzieciństwa pisarza – doświadczenie przekazu wiary: „każda z tych gór jest nazwana i wymieniona w pierwszej księdze o dziejach, jaką czytaliśmy dziecięcymi oczyma, siedząc na kolanach matki” (219). Fakt, iż rzeczywista Ziemia Święta odpowiada reprezentacji, jaką pielgrzym poznawał poprzez tekst Pisma Świętego i opowieść matki, budzi poczucie bezpieczeństwa w relacji ze światem.

Zgodność reprezentacji z jej pierwowzorem jest szczególnie istotna z punktu widzenia dziecka. Rodzi zaufanie do reprezentacji jako przeka-

zu oraz do osób lub instytucji odpowiedzialnych za ten przekaz. Stawia czytelnym komunikat na temat takich wartości jak szczerść i prawda. Mając poczucie, iż nie jest oszukiwane, dziecko chętnie wchodzi w interakcje ze światem i ludźmi. Świat, w którym pierwowzór i jego reprezentacja odpowiadają sobie wzajemnie, wydaje się światem stabilnym i uporządkowanym, a przez to – bezpiecznym i dobrym. Podejmowanie rozmaitych działań w takim świecie nie nastrocza wielu trudności.

Wydaje się, iż pragnienie odzyskania takiej właśnie wizji świata było najważniejszym pragnieniem Lamartine’a z okresu jego pielgrzymki. Poczucie ładu i stabilności świata w skali makro zostało naruszone skomplikowaną sytuacją polityczną w Europie pierwszej połowy XIX wieku, wielokrotnie sygnalizowaną w notatkach z podróży. Prywatny mikroświat Lamartine’a również uległ wstrząsom, zaburzającym jego prawidłowe funkcjonowanie, wywołanym przez osobiste tragedie pisarza. Nie będąc w stanie reagować na życiowe tragedie i porażki w sposób właściwy człowiekowi dojrzałemu, Lamartine przechodzi swego rodzaju regres w sferze reagowania. Rezygnując z postawy człowieka dojrzałego, reaktywuje postawę dziecka, podejmując najwłaściwszą dziecku aktywność – zwrócenia się w trudnej sytuacji do matki. Ponieważ biologiczna matka już nie żyje, pisarz zwraca się do Ziemi Świętej, związanej z najwcześniejszym wspomnieniem matki. Reakcja Lamartine’a na Ziemię Świętą przypomina pod względem emocjonalnym reakcję na ukochaną osobę, co zresztą zauważa sam pisarz: „czułem to, co się odczuwa, poznając między tysiącem nieznanymi i obcych twarzy oblicze matki, siostry lub ukochanej kobiety” (179). W tym kontekście pielgrzymka do Ziemi Świętej zyskuje szczególnie wymiar powrotu do matki i domu rodzinnego.

Podsumowanie

Dziecięcy sposób reagowania i postrzegania nie odróżnia pielgrzymki od podróży. Podobnie różnicy tej nie wprowadza postawa badawcza, antykwaryczna, a nawet filozoficzna czy artystowska. Postawy określone jako gest uczonego i gest dziecka mogą występować tak w pielgrzymce, jak i w podróży. Fakt ten przemawia za zakwalifikowaniem pielgrzymki

Lamartine'a do kategorii gestów kulturowo-korporalnych. Cechą gestów tego typu jest identyczny sposób realizacji gestu w połączeniu z jego odmienną interpretacją, w zależności od kontekstu sytuacyjnego (sytuacja świecka–sytuacja religijna). Po przełomie, w wyniku którego podróż Lamartine'a stała się pielgrzymką, można w niej zaobserwować pewne sygnały, które przesuwają tę pielgrzymkę do kategorii gestów profetyczno-symbolicznych (gest Hioba).

Przeprowadzona w niniejszym artykule analiza *Podróży na Wschód* Alphonse'a de Lamartine'a stanowi potwierdzenie tezy o przydatności kategorii gestu w badaniach pielgrzymowania. Kategoria gestu stanowi precyzyjne narzędzie możliwe do zastosowania w badaniach pielgrzymek. Pozwala opisać w sposób szczegółowy możliwe zróżnicowanie postawy pielgrzymia w ramach jednej pielgrzymki oraz usystematyzować typy pielgrzymek.

Summary

Gesty pielgrzyma. Na podstawie *Podróży na Wschód* Alphonse'a de Lamartine'a

Przedmiotem analizy w artykule są doświadczenia, przeżycia i postawy pielgrzyma, odbywającego podróż religijną do Ziemi Świętej w 1832 roku. Pielgrzymem, którego doświadczenia zostały poddane analizie, jest słynny francuski poeta, historyk i polityk – Alphonse de Lamartine. W rozważaniach na temat jego pielgrzymki została wykorzystana kategoria gestu, która pozwoliła zbadać charakter relacji człowieka z Bogiem i sposób postrzegania Boga przez człowieka. Analiza zjawiska pielgrzymki jako gestu pozwoliła wyodrębnić pięć kategorii gestów pielgrzymkowych (gest Tomasza, Hioba, uczonego, oranta, dziecka), szczegółowo charakteryzujących możliwe różnicowanie postawy pielgrzyma w ramach jednej pielgrzymki oraz opisujących różne typy pielgrzymek.

Słowa kluczowe: Lamartine, *Podróż na Wschód*, gest religijny, pielgrzymka, Hiob, niewierny Tomasz, dziecko

A Pilgrim's Gestures. Based on *Journey to the East* of Alphonse de Lamartine

The main goal of this article is an analysis of pilgrim's experience and attitudes during the religious journey to the Holy Land in 1832. Pilgrim, whose experiences have been analyzed, is a famous French poet, historian and politician of the nineteenth century – Alphonse de Lamartine. The study used a category of gesture. Category of gesture allowed to examine the nature of man's relationship with God and perception of God by man. Analysis of the phenomenon of the pilgrimage as a gesture helped distinguish five categories of pilgrimages (pilgrimage as a gesture of Thomas, Job, scholar, orant, child). By using category of gesture, one can characterize possible differences during a pilgrimage and describe the different types of pilgrimage.

Keywords: Lamartine, *Journey to the East*, religious gesture, pilgrimage, Job, Thomas, child

Bibliografia

- Berger A. A., *Deconstructing travel. Cultural perspectives of tourism*, Walnut Creek 2004.
Calbris G., *Elements of meanings in gesture*, Philadelphia 2011.
Chélini J., Branthomme H., *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, przeł. E. Sieradzińska, M. Stafiej-Wróblewska, Warszawa 1996.
Eliade M., *Traktat o historii religii*, tłum. J. W. Kowalski, Warszawa 1966.
<http://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1001&context=geographyfacpub> (29.05.2015).

- <http://janlazowski.pl/krotka-historia-pojecia-instynkt/> (15.03.2015).
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/instynkt;2466458> (20.03.2015).
- <http://synonim.net/synonim/instynkt> (20.03.2015).
- http://www.edupedia.pl/words/index/show/493505_slownik_filozoficzny-instynkt.html (20.03.2015).
- http://www.filozofia.3bird.net/download/filozofia/historia_filozofii/filozofia-wladyslaw-tatarkiewicz-historia-filozofii-3.pdf (15.03.2015).
- <http://www.mojasocjologia.pl/mcdougall-william/> (20.03.2015).
- <http://www.pastoralna.pl/files/310%20Specyfika%20modlitwy%20pielgrzymia.pdf> (20.03.2015).
- Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998.
- Kowalski P., *Odysseye nasze byle jakie. Droga, przestrzeń i podróżowanie w kulturze współczesnej*, Wrocław 2002.
- Lamartine A. de, *Podróż na Wschód*, na podstawie tłumaczenia Jana Tomasza Seweryna Jasińskiego przygotował według oryginału, uzupełnił i notami oraz posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa 1986.
- Leed E. J., *The mind of the traveler. From Gilgamesh to global tourism*, New York 1991.
- MacCannell D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, przeł. E. Klekot, A. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Mączak A., *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001.
- Nolan M. L., Nolan S., *Christian pilgrimage in modern western Europe*, Chapel Hill 1992.
- Podemski K., *Socjologia podróży*, Poznań 2004.
- Przeławski K., *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 1996.
- Reitbergen P., *Europa. Dzieje kultury*, tłum. R. Bartoń, Warszawa 2001.
- Stoddard R. H., *Major pilgrimage places of the world*, [w:] *Pilgrimage in the old and new world*, ed. by S. M. Bhardwaj, G. Rinschede, A. Sievers, Berlin 1994, s. 17–36.
- Stoddard R., *Defining and classifying pilgrimages*, [w:] *Sacred places, sacred spaces: the geography of pilgrimages*, ed. by R. H. Stoddard, A. Morinis, Baton Rouge 1997, s. 41–60 (*Geoscience and Man*, 34).
- Todorov T., *The morals of history*, transl. by A. Waters, Minneapolis 1995.
- Turner V., Turner E. L. B., *Obraz i pielgrzymka w kulturze chrześcijańskiej*, przekł. E. Klekot, wyd. I, Kraków 2009.
- Unravelling civilisation. European travel and travel writing*, ed. by H. Schulz-Forberg, P. Lang, Bruxelles 2005.
- Wędrować, pielgrzymować, być turystą. Podróż w dyskursach kultury*, pod red. P. Kowalskiego, Opole 2003.
- Yi-Fu T., *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, wstępem opatrzył K. Wojciechowski, Warszawa 1987.
- Żałazińska A., *Schematy myśli wyrażone w gestach*, Kraków 2001.
- Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1968.
- Zatorski Włodzimierz OSB, „Ojczyzna nasz” według św. Cypriana, „Pastores” 39 (2008) nr 2, s. 111–114.